

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant: Małgorzata Posłuszna

w obecności Asesora Prokuratury Rejonowej w Bystrzycy Kłodzkiej Pawła Hejmeja

po rozpoznaniu dnia 12 marca 2015 roku, 07 maja 2015 roku , 16 czerwca 2015 roku , 04 sierpnia 2015 roku sprawy karnej

T. B. (1)

syna B. i D. z domu N.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 5 lipca 2014 roku w P., województwa (...), w wyniku uderzenia kamieniem dokonał zniszczenia dwóch szyb w samochodzie osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powodując straty w wysokości 670 złotych na szkodę S. N.,-

to jest o czyn z art. 288§1kk

II. w okresie od stycznia 2009 roku do 5 lipca 2014 roku w P. , województwa (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubiną S. N. , w taki sposób, że będąc pod wpływem alkoholu bezpodstawnie wywoływał awantury , podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe , poniżał , krytykował , wyganiał z domu, niszczył przedmioty domowego użytku, wielokrotnie groził jej pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione oraz szarpał ją , popychał , uderzał po twarzy i głowie, a nadto znęcał się nad małoletnimi synami F. B. – lat 14 oraz K. B. (1) – lat 11 , w taki sposób, że wyzywał ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe , niszczył przedmioty należące do dzieci , popychał ich, buntował przeciwko matce a ponadto w kwietniu 2014 roku szarpał , popychał , dusił oraz bił po twarzy F.,-

to jest o czyn z art. 207 § 1 kk

I. oskarżonego T. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku stanowiącego występek z art. 288§1kk i za to na podstawie art. 288§1kk kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,-

II. oskarżonego T. B. (1) uznaje za winnego popełnienia tego, że w okresie od stycznia 2009 roku do 5 lipca 2014 roku w P. , województwa (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubiną S. N. , w taki sposób, że będąc pod wpływem alkoholu bezpodstawnie wywoływał awantury , podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe , poniżał , krytykował , wyganiał z domu, niszczył przedmioty domowego użytku, wielokrotnie groził jej pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione oraz szarpał ją , popychał , uderzał po twarzy i głowie, a nadto znęcał się nad małoletnim synem F. B. – lat 14 , w taki sposób, że wyzywał go słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe , niszczył przedmioty należące do niego , popychał ,

buntował przeciwko matce a ponadto w kwietniu 2014 roku szarpał , popychał , dusił oraz bił po twarzy , to jest czynu stanowiącego występki z art. 207§1kk i za to na podstawie art.207§1kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

III. na podstawie art. 85§1kk i art. 86§1kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i II wyroku i wymierza mu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,-

IV. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat ,-

V. na podstawie art. 46§1kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz S. N. kwoty 670 (sześćset siedemdziesiąt) złotych ,-

VI. na podstawie art. 72§1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu,-

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D. kwotę 1.956,28 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu małoletnim pokrzywdzonym,-

VIII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1500 złotych tytułem poniesionych przez Skarb Państwa wydatków od chwili wszczęcia postępowania zwalnia zaś od obowiązku uiszczenia pozostałej części wydatków oraz obowiązku uiszczenia opłaty.

o.a.UZASADNIENIE

o.b.Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony T. B. (1) zamieszkiwał wspólnie ze swą konkubiną S. N. oraz synami F. i K. w miejscowości (...). Strony żyły w konkubinacie od około 15 lat. W październiku 2008 roku oskarżony miał wypadek w pracy, po czym stracił pracę i od stycznia 2009 roku zachowywał się agresywnie w stosunku do swojej konkubiny S. N. oraz starszego syna F.. Oskarżony zaczął nadużywać alkoholu i pod jego wpływem wyzywał S. N. wulgarnymi słowami, nazywając ją „szmatą, kur...”, groził jej pozbawieniem życia, zapowiadając, że ją zabije, poniżał, krytykował, a także szarpał, popychał, uderzał w twarz. Agresywne zachowania wobec konkubiny oskarżony przejawiał również w obecności dzieci, kiedy pokrzywdzona kryła się przed nim w ich pokoju. Podczas awantur oskarżony niszczył sprzęty domowe, tłukł szklanki, rozbił toster, czy wyrzucił na podwórko telewizor. Oskarżony nękał pokrzywdzoną podejrzeniami, że ma kochanków, nie dba o dom, wraca zbyt późno z pracy, wywoływał z tego powodu awantury, zmuszając S. N. do ucieczki z domu i szukania pomocy u matki czy też koleżanek. Powodem większości awantur było nierówne traktowanie dzieci przez rodziców oraz dziadków ze strony oskarżonego. Oskarżony i jego rodzice wyraźnie faworyzowali K., podczas gdy pokrzywdzona F.. Takie zachowania wywoływały wzajemne pretensje stron, sytuacje konfliktowe, a także podsycaly konflikty między dziećmi. Uzależniona od oskarżonego ekonomicznie pokrzywdzona, nie była w stanie od niego odejść, lub zawiadomić o zdarzeniu Policji, nie miała bowiem gdzie się zatrzymać i z czego żyć.

Dowód: zeznania świadków

S. N., k.9,18,31,100-101

M. D., k.13-14,45-46,101

R. D., k.15,101

B. N., k.54,115-116

F. B., k.61-62 oraz zapis audio

Oskarżony źle doniósł się również do starszego syna F., traktował go znacznie gorzej od K., przypisywał mu winę za wszczynanie kłótni i bójek z bratem, karał go w sposób nieadekwatny do zawinienia. Podczas jednej z kłótni braci, w obecności M. D., oskarżony wezwał F. do pokoju, porozmawiał z nim a następnie uderzył go z otwartej ręki w twarz. Pod wpływem alkoholu T. B. (1) atakował syna F., pod byle pretekstem, zniszczył laptopa, który F. zakupił za zaoszczędzone przez siebie pieniądze. Kiedy F. jadł kolację, oskarżony uznał, że nie jest to odpowiednia pora, chwycił syna za rękę i odrzucił go od stołu, zakazując dalszego jedzenia.

Dowód: zeznania świadków

S. N., k.9,18,31

M. D., k.13-14,45-46,101

B. N., k.54

W styczniu 2014 roku oskarżony wrócił z pracy i około 22.00 zaczął spożywać alkohol. Będąc już w łóżku miał pretensje do S. N., że nie chce się do niego odzywać, złapał ją za nogi, wyciągnął z łóżka, następnie za rękę wyprowadził z domu, zamknął drzwi na zamek, pozostawiając na zewnątrz w piżamie. Pokrzywdzona nie mogąc wrócić do domu, udała się na noc do koleżanki M. D..

Dowód: zeznania świadków

S. N., k.9,18,31, 100-101

W kwietniu 2014 roku podczas towarzyskiego spotkania u znajomych M. i R. D., oskarżony nadużył alkoholu i zaczął atakować syna F., mając pretensje, że matka puściła go do kolegi. Oskarżony złapał F. za rękę, zaciągnął do kuchni, gdzie dusił go i bił po twarzy. Kiedy S. N. stanęła w obronie syna i uderzyła oskarżonego w twarz, ten oddał jej i uderzył ją dwukrotnie w twarz, wyzywał wulgarnymi słowami, nazywając ją „kur...”. Po tym zajściu uczestniczący w spotkaniu znajomi Ł. K. i T. B. (2), wyprowadzili Tomasa B. z mieszkania, a S. N. została u D. na noc. Po wyjściu z mieszkania, oskarżony zaczął kopać samochód S. N., tak że z każdej strony pojazdu powstały wgniecenia, chciał również rzucić w samochód kamieniem, co udaremnił mu Ł. K..

Dowód: zeznania świadków

S. N., k.9,18,31, 100-101

M. D., k.13-14,45-46,101

R. D., k.15,101

Ł. K., k.52,121

F. B., k.61-62 oraz zapis audio

T. B. (2), k.71,116

W dniu 5 lipca 2014 roku oskarżony wspólnie z S. N. zaprosili znajomych na grila. Po wspólnej zabawie, około godziny 21.30 T. B. (1) znajdując się pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, podczas której wyzywał pokrzywdzoną, atakował ją, pozrzucał rzeczy ze stołu, niszczył przedmioty domowego użytku, był agresywny. Kiedy pokrzywdzona starała się zamknąć przed oskarżonym w łazience, zdołał otworzyć drzwi, poszarpał ją i porzucił jej rzeczy oraz kosmetyki, pozamykał drzwi do mieszkania, żeby pokrzywdzona nie mogła z niego wyjść. Około północy S. N. zdołała uciec z domu i chciała odjechać swoim samochodem marki O. (...) nr rej. (...). Oskarżony wybiegł za nią z domu,

oświadczył, że nigdzie nie pojedzie, nie wpuścił ją do auta i kamieniem rozbił tylną oraz lewą boczną szybę samochodu. S. N. postanowiła uciec pieszo przed oskarżonym, lecz ten dogonił ją, załapał za rękę, zaś do głowy przystawił trzymany w ręce kamień i zapowiedział, że ją zabije.

Pokrzywdzonej udało się jednak wyrwać, uciekła z posesji i skontaktowała się telefonicznie z M. D., prosząc o pomoc i odebranie jej z domu. M. D. natychmiast udała się po S. N., lecz nie odebrała jej z miejsca zamieszkania, nie mogła się bowiem do niej dodzwonić, a bała się pójść do jej mieszkania, domyślając się, że coś złego się tam dzieje. M. D. odjechała spod domu stron, ale chwilę po tym pokrzywdzona skontaktowała się z R. D., który przyjechał po nią i wspólnie udali się na Komisariat Policji w B.. S. N. była roztrzęsiona i zapłakana. Wspólnie z Policjantami pokrzywdzona wróciła na teren posesji, wskazała funkcjonariuszom gdzie znajduje się T. B. (1), a kiedy funkcjonariusze zatrzymali oskarżonego do wyjaśnienia, z mieszkania zabrała swoje rzeczy osobiste i już do oskarżonego nie wróciła. Po tej interwencji funkcjonariusze Policji wszczęli w stosunku do oskarżonego procedurę niebieskiej karty.

Dowód: zeznania świadków

S. N., k.9,18,31, 100-101

M. D., k.13-14,45-46,101

R. D., k.15,101

T. B. (3), k.44,113-114

T. F., k.49,114

Umowa sprzedaży samochodu osobowego, k.19

Niebieska karta, k.3639

Protokół badania alkomatem, k.,40

Protokół z posiedzenia grupy roboczej, k.41

Następnego dnia rano ojciec oskarżonego B. B. (1) i brat K. B. (2) widząc wybite szyby w pojeździe pokrzywdzonej przepchnęli auto pod wiatę, aby zabezpieczyć je przed deszczem.

Tego samego dnia pokrzywdzona wspólnie z koleżanką B. B. (2) i jej szwagrem G. B., przyjechała na posesję Z. oby zabrać swój samochód. Obecny na posesji T. B. (1) zaczął wyzywać S. N. od „kur...” i kazał jej „wypier.... z domu”.

Dowód: zeznania świadków

S. N., k.9,18,31, 100-101

B. B. (2), k.23,114-115

Częściowo zeznania świadka

B. B. (1), k.20,114

K. B. (2), k.22

Po zdarzeniu pokrzywdzona poddała auto oględzinom w warsztatach samochodowych i z dwóch różnych warsztatów otrzymała potwierdzenia, iż wartość naprawy pojazdu przekracza jego wartość całkowitą. Sama naprawa wybitych szyb została oszacowana na kwotę 670 zł.

Dowód: oświadczenia z warsztatów samochodowych, k.3-6

Po przesłuchaniu małoletniego świadka K. B. (1), uczestnicząca w przesłuchaniu biegła psycholog stwierdziła, iż dysponuje on wystarczającymi kompetencjami poznawczymi, by prawidłowo przekazywać swoje spostrzeżenia i doświadczenia, nie ujawnia skłonności do fantazjowania, rozumie znaczenie słów „prawda” i „fałsz” nadto biegła uznała, iż K. B. (1) nie ujawnia bezpośredniej podatności na wpływ osób trzecich w zakresie prezentowania sytuacji panującej w rodzinie, niemniej ze względu na poczucie nierównego traktowania go przez mamę, na rzecz faworyzowania starszego syna F. oraz większego bezpieczeństwa emocjonalnego, jakie otrzymuje od ojca, wykształciły się u niego psychologiczne mechanizmy lojalności, co nie obniża psychologicznej wiarygodności wypowiedzi, bo są one formułowane przez pryzmat własnych doświadczeń i jego subiektywnej interpretacji zdarzeń.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k.63-65

Po przesłuchaniu małoletniego świadka F. B., uczestnicząca w przesłuchaniu biegła psycholog stwierdziła, iż dysponuje on wystarczającymi kompetencjami poznawczymi, by prawidłowo przekazywać swoje spostrzeżenia i doświadczenia, rozumie również znaczenie słów „prawda” i „fałsz”. Biegła dostrzegła jednak, iż ten świadek podawał informacje, które z psychologicznego punktu widzenia nie spełniają kryteriów wiarygodności zeznań, a większość wypowiedzi budzi wątpliwości czy małoletni był rzeczywiście odbiorcą lub świadkiem zdarzeń o których mówił. Biegła wskazała, iż podczas przesłuchania nie ujawniła się bezpośrednia podatność małoletniego na wpływy osób trzecich w zakresie prezentowania sytuacji panującej w rodzinie, wyraźnie jednak przyjmuje strategię świadczenia na rzecz mamy i chronienia jej.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna, k.66-67

Oskarżony T. B. (1) nie był dotychczas karany, pracuje, zarabia około 2.700 zł, na utrzymaniu ma dwoje dzieci.

Dowód: karta karna, k.132

dane osobopoznawcze, k.99

Oskarżony T. B. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony podawał, iż przyczyną wszelkich nieporozumień z konkubiną, jest fakt, iż znalazła sobie innego, młodszego partnera, zaś szyby w samochodzie zostały jej wybite podczas imprezy „Lato kwiatów”. Oskarżony w swych wyjaśnieniach potwierdził, iż w dniu 6 lipca 2014 roku został zatrzymany przez Policję, ale zupełnie nie znał powodu tego zatrzymania, po grillu bowiem położył się spać, a obudzili go Policjanci i zatrzymali bez powodu. Oskarżony zaprzeczył również aby kiedykolwiek uderzył syna F., a jedyną karę jaką stosował wobec niego to zakaz komputera.

o.c. W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wina oskarżonego, jak i okoliczności popełnienia obu zarzucanych mu czynów nie budzą wątpliwości, zmiany opisu czynu wymaga jednak czyn z art.207§1 kk, w ocenie Sąd bowiem zebrane w sprawie dowody nie potwierdziły, aby oskarżony znęcał się nad synem K. B. (1). W ocenie Sądu żaden z dowodów, nie potwierdza zachowań oskarżonego, które można by uznać za znęcanie się nad tym dzieckiem.

Uznając oskarżonego winnym popełnienia czynu z art.207§1 kk Sąd oparł się na zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzeń, dających podstawę do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się popełnienia tego czynu - funkcjonariuszy Policji uczestniczących w interwencjach T. B. (3) i T. F., pokrzywdzonych S. N. oraz synów oskarżonego F. i K. B. (1), a także zeznaniach przyjaciół pokrzywdzonej M. i R. D., T. i B. B. (2), Ł. K., a także matki S. B. N., które potwierdziły, iż w oskarżony regularnie wszczywał w domu awantury, podczas których wyzywał wulgarnie S. N., był agresywny, szarpał ją, poniżał i popychał. Z relacji wyżej wskazanych świadków, którzy opisywali pojedyncze incydenty agresji ze strony

oskarżonego, zbudować można jasny obraz, z którego wynika, iż oskarżony po nadużyciu alkoholu nie kontrolował swych zachowań i nawet w obecności obcych osób, potrafił uderzyć w twarz konkubinę, czy syna F., jak również wyzywać ich wulgarnymi słowami.

Jako niezwykle istotne, Sąd ocenił wiarygodne i rzetelne zeznania świadków T. B. (3) i T. F.. Ci funkcjonariusze Policji, uczestniczący w interwencji w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej, przekazali Sądowi swe spostrzeżenia z zakresu wykonywanych przez siebie obowiązków służbowych. Świadkowie opisali przebieg interwencji w której uczestniczyli, wskazując na stan nietrzeźwości oskarżonego, jego zachowanie mające wykazać, że „spokojnie śpi”, mimo płaczącej i roztrzęsionej pokrzywdzonej, porozrzucanych w mieszkaniu ubrań i sprzętów, wybitych szyb w samochodzie. Zeznania tych funkcjonariuszy Sąd uznał za wiarygodne w pełni, uznając, iż świadkowie ci składając konsekwentne zeznania w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem, relacjonowali rutynową interwencję i zdaniem Sądu, brak jakichkolwiek podstaw, aby przyjąć, że mogliby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Przebieg interwencji i sposób zachowania oskarżonego wobec S. N. znajduje odzwierciedlenie nie tylko w zeznaniach wskazanych wyżej świadków, ale również w notatkach dotyczących przemocy w rodzinie, gdzie szczegółowo określono sposób zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonej.

Niezwykle istotnym dowodem potwierdzającym, iż T. B. (1) znęcał się nad S. N. jest właśnie kwestionariusz procedury „niebieskiej karty”, sporządzony po awanturze w dniu 5 lipca 2014 roku, który w połączeniu z zeznaniami funkcjonariusza Policji T. B. (3) i T. F., pozwalają ocenić zachowanie nie tylko oskarżonego, ale i pokrzywdzonej, która po zdarzeniu była zastraszona, płacziwa, natomiast oskarżony był zupełnie spokojny i starał się przekonać funkcjonariuszy, iż od dawna - po prostu - śpi. Z kwestionariusza „niebieskiej karty” wynika również, iż w mieszkaniu była porozrzucana odzież i przedmioty w łazience, co potwierdza wiarygodność zeznań pokrzywdzonej, która szczegółowo opisała awanturę z dnia 5 lipca 2015 roku, a z jej relacji wynikało właśnie, że oskarżony między innymi rozrzucał ubrania oraz jej kosmetyki i przedmioty w łazience, kiedy usiłowała się tam przed nim ukryć. Drobiazgową wręcz relację S. N. o tym dniu, potwierdzają również zeznania świadków M. i R. D., którzy spójnie z pokrzywdzoną zeznawali, że tego dnia S. N. prosiła ich o pomoc, informowała, że w jej domu jest awantura, a kiedy ostatecznie udało jej się uciec przed oskarżonym, R. D. odwiózł ją do Komisariatu Policji, celem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Wiarygodna relacja pokrzywdzonej i wyżej wskazanych świadków odnośnie przebiegu zdarzeń w nocy z 5 na 6 lipca 2014 roku, przekonuje również Sąd, iż to oskarżony podczas tej awantury dokonał zniszczenia szyb w samochodzie S. N.. Podkreślić należy przede wszystkim logikę ciągu wydarzeń prezentowanych przez wyżej wskazanych świadków. Jak wynika z ich relacji, S. N. starała się uciec samochodem z domu przed awanturującym się oskarżonym, a oskarżony który starał się temu zapobiec, najpierw pozamykał drzwi mieszkania, a kiedy zdołała uciec, kamieniem powybiła szyby w samochodzie, aby uniemożliwić jej ucieczkę, a niejako przy okazji, trzymanym w ręce kamieniem groził jej i zapowiadał, że ją zabije.

W opozycji do zgodnych i wiarygodnych zeznań wskazanych wyżej świadków, pozostają wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania najbliższych członków jego rodziny. Oskarżony zaprzeczył, aby to on dokonał wybitcia szyb twierdząc, iż dokonał tego ktoś podczas „lata kwiatów” w którym uczestniczyła S. N.. Również B. i K. B. (2) – ojciec i brat oskarżonego, potwierdzali wersję o zniszczeniu szyb na „lecie kwiatów” chociaż jednocześnie przyznawali, iż wieczorem 5 lipca 2014 roku widzieli auto S. N. na swojej posesji z całymi szybami, a następnego dnia już zauważyli powybijane szyby i przetoczyli auto pod wiatę, aby zabezpieczyć je przed ewentualnym deszczem. Zupełnie niewykonalna okazuje się możliwość, aby pokrzywdzone wieczorem 5 lipca 2014 roku uczestniczyła do godziny 21.30 w grillu, po czym jeszcze przed północą zawiadamiała M. D. o awanturze wywołanej przez oskarżonego, prosiła o pomoc, była roztrzęsiona zapłakana i informowała, że oskarżony wybił jej szyby w samochodzie. W ocenie Sądu udział pokrzywdzonej w „Lecie kwiatów”, przy tak relacjonowanym przebiegu wydarzeń był po prostu niemożliwy.

Bezpośrednio po zdarzeniu S. N. dokonała oszacowania szkody wyrządzonej zez oskarżonego w dwóch różnych warsztatach, i ta okoliczność również przekonuje Sąd do wiarygodności jej zeznań, skoro bowiem oskarżona, po latach awantur i poniżania oraz uzależnienia ekonomicznego od T. B. (1), zdecydowała się na odejście od

nego i zawiadomienie organów ścigania o znęcaniu, wykazała pełną determinację w jego ściganiu, wypełniając wszelkie zalecenia, które otrzymała od funkcjonariuszy Policji, przy składaniu zawiadomienia o przestępstwie, w tym, oszacowania wielkości wyrządzonej przestępstwem szkody. Dysponując tymi szacunkami. Sąd nie miał również wątpliwości co do wysokości szkody wyrządzonej przez oskarżonego.

Jako wiarygodne w pełni Sąd uznał również relacje przyjaciół pokrzywdzonej M. i R. D., T. i B. B. (2) oraz Ł. K.. Świadczyli o przebiegu awantur między stronami, które sami obserwowali, a więc byli bezpośrednimi ich świadkami. Świadczyli M. i R. D. oprócz relacji o awanturze w dniu 5 lipca 2014 roku, opisali również zachowanie oskarżonego wobec S. N. i F. B. w ich mieszkaniu podczas spotkania towarzyskiego, mającego miejsce w kwietniu 2014 roku, a M. D. opisała dodatkowo sytuację, podczas której oskarżony uderzył F. w twarz, wymierzając w ten sposób karę za kłótnię z bratem K.. Relacje tych świadków zgodne są z zeznaniami pokrzywdzonych S. N. i F. B., a także Ł. K. i T. B. (2).

Jedno wiarygodnie opisane przez wszystkich wyżej wskazanych świadków zdarzenie w mieszkaniu D., przekonuje Sąd, iż pokrzywdzona wiarygodnie relacjonowała zachowania oskarżonego wobec niej i syna F., bowiem oskarżony podczas tego zajścia nie kontrolował się po spożyciu alkoholu, uderzył i dusił syna F., uderzył dwukrotnie w twarz S. N., wyzywał ją wulgarnie w obecności zgromadzonego towarzystwa, a na koniec, po wyprowadzeniu go z mieszanki „wyżył się” na samochodzie konkubiny, kopiąc w niego i usiłując rzucić w niego kamieniem. Takie – zupełnie nieadekwatne - zachowanie oskarżonego, wywołane faktem, iż syna F. chciał odwiedzić kolegę, przekonuje Sąd, iż oskarżony zachowywał się w sposób opisywany przez pokrzywdzoną, zupełnie nie dostrzegając niewłaściwości takiego postępowania.

O braku zahamowań oskarżonego w złym traktowaniu jego konkubiny i syna F., przekonują również zeznania świadka B. N., matki pokrzywdzonej, która potwierdziła, iż córka wielokrotnie korzystała z jej pomocy po awanturach z konkubentem: uciekała do niej, żaliła się, pokazywała ślady pobicia, siniaki na rękach. Co istotne świadek ten potwierdziła okres, w jakim dochodziło do znęcania nad jej córką, wskazała bowiem, „od początku było nie za dobrze, a pogorszyło się kiedy oskarżony spowodował wypadek pod wpływem alkoholu”(k.115) Ta relacja jest zbieżna zeznaniami pokrzywdzonej, a więc jest to dla Sądu kolejne potwierdzenie wiarygodności S. N.. B. N. potwierdziła również problem alkoholowy oskarżonego, oraz fakt niewłaściwego traktowania syna F., zarówno przez oskarżonego, jak i przez jego rodziców. Świadek ten potwierdziła, iż osobiście widziała, jak oskarżony szarpał F., tak, że następnego dnia miał siniaki, a także to, że oskarżony groził dziecku, niszczył mu jego rzeczy, a F. skarżył się, że jest bity przez ojca po twarzy i buntowany przeciwko matce.

Z dużą ostrożnością Sąd oceniał zeznania małoletnich świadków F. i K. B. (1). Przede wszystkim już z samej treści ich zeznań wynikało wprost, po „czyjej stronie” są synowie. Składając zeznania obaj bracia starali się przedstawić w jak najkorzystniejszym świetle tego rodzica z którym zamieszkują. W ocenie Sądu zeznania te są relacją dzieci, które przedstawiają zdarzenia w taki sposób, w jaki interpretują je rodzice i nie do końca można uznać je za podstawę ustaleń faktycznych. W takim zakresie jak zeznanie te znajdowały potwierdzenie w zeznaniach innych świadków – dla przykładu odnośnie zajścia u państwa D., czy szarpania i bicia F. relacjonowanego przez S. i B. N., Sąd uznał te zeznania za wiarygodne, w pozostałej zaś części Sąd uznał, iż obaj bracia są tak zdeterminowani sytuacją w rodzinie, faworyzowaniem przez jednego z rodziców i dziadków, iż ztracają umiejętność rzetelnego relacjonowania zdarzeń, mimo ich przekonania, że to co mówią jest absolutną prawdą.

Opinie psychologiczne odnośnie obu braci wydane przez biegłego w ocenie Sądu, są dowodem nie podlegającym kwestionowaniu. Przede wszystkim należy podkreślić, wykonane przez psychologa, dokładne oceny stanu emocjonalnego obu świadków po rozejściu się rodziców w nocy z 5 na 6 lipca 2014 roku oraz w obu przypadkach wykształcenie mechanizmów lojalnościowych wobec rodziców, a w przypadku F. podawanie informacji, które z psychologicznego punktu widzenia nie spełniają kryteriów wiarygodności zeznań, a większość wypowiedzi budzi wątpliwości czy małoletni był rzeczywiście odbiorcą lub świadkiem zdarzeń o których mówił. Biegł wskazała również, iż podczas przesłuchania nie ujawniła się bezpośrednia podatność małoletniego na wpływy osób trzecich w zakresie

prezentowania sytuacji panującej w rodzinie, wyraźnie jednak świadek przyjmował strategię świadczenia na rzecz mamy i chronienia jej.

Taka treść opinii biegłego psycholog, ale i treść opinii (...) Ośrodka (...) wskazująca, iż K. B. (1) powinien pozostać pod opieką ojca, zaś F. pod opieką matki, przekonuje Sąd, iż konkubinaty stron nie funkcjonowały właściwie, dochodziło do całkowicie odmiennego traktowania przez rodziców i dziadków obu synów, co było powodem konfliktów między stronami, ale i dziećmi i doprowadziło do sytuacji, w której dzieci nie są w stanie rzetelnie opisać co działo się w ich domu, za wszelką cenę starają się bowiem uniknąć obciążania rodzica, z którym pozostają i który się nimi opiekuje.

Niezależnie jednak od treści zeznań K. i F., a także oceny biegłego psychologa –którą Sąd w pełni akceptuje i uznaje za swoją, istnieją dowody, które potwierdzają fakt znęcania się oskarżonego nad synem F. – i nie są to tylko zeznania jego matki, ale również babci, M. i R. D., Ł. K. oraz małżeństwa B.. Brak natomiast jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby fakt, znęcania się oskarżonego nad synem K.. Nie potwierdza tego sam pokrzywdzony K. B. (1), podkreślający w swych zeznaniach tylko dobre zachowania ojca, nie potwierdzają świadkowie, w tym S. N., która opisywała głównie złe zachowanie oskarżonego wobec F., a także nie potwierdza tych okoliczności fakt, iż K. B. (1) już podczas interwencji w dniu 5 lipca 2014 roku nie zgodził się aby opuścić dom ojca i dziadków i wyprowadzić się do matki, do chwili obecnej chce mieszkać i żyć z ojcem, co potwierdza również opinia RODK. W ocenie Sądu, ze zwykłego doświadczenia życiowego wynika, iż takie deklaracje świadka, wykluczają przyjęcie, by był on ofiarą przemocy ze strony oskarżonego.

W tym miejscu odnieść się należy do świadków, którzy wyraźnie popierali linię obrony oskarżonego i oskarżali S. N. o niewłaściwe zachowanie w stosunku do męża, zdrady oraz prowokacyjne zachowanie zmierzające do bezpodstawnego oskarżenia T. B. (1). Świadczenie K., B. i D. B. zupełnie bezkrytycznie opisywali zachowanie S. N., nie przedstawiając w zasadzie żadnych istotnych faktów i nie opisując, żadnych konkretnych zdarzeń, które mogłyby potwierdzać linię obrony oskarżonego, natomiast kategorycznie i jednoznacznie źle oceniali pokrzywdzoną, nie opierając swych spostrzeżeń na faktach, a jedynie na relacjach oskarżonego. Świadczenie ci przekonywali Sąd, iż oskarżony po alkoholu zachowuje się zupełnie normalnie, podczas gdy zeznania bezstronnych świadków, przyjaciół stron wskazują na zupełnie odmienne zachowania oskarżonego. Dostrzec również należy, iż pokrzywdzona podkreślała, iż teściowa i jej zachowanie była częstą przyczyną awantur i jej ucieczek z domu, a synowie K. i F., wskazywali, iż to właśnie babcia D. B. robiła zasadnicze różnice w traktowaniu obu wnuków. W tej sytuacji oczywistym jest dla Sądu, iż świadkowie ci nie widzieli żadnych niewłaściwości w postępowaniu syna i brata, a także swoim, obciążając winą za rozpad związku pokrzywdzoną i jej rzekome zdrady.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który ograniczył się w swych wyjaśnieniach do zaprzeczenia wszelkim obciążającym go zeznaniom i obciążania pokrzywdzonej. Oskarżony starając się uwiarygodnić swą linię obrony, wskazywał, iż to pokrzywdzona prowokowała awantury, miała kochankę, młodszego partnera, nie dbała o dom, imprezowała, czyhając wyłącznie na jego pieniądze, oceniając swoje zachowanie zupełnie pozytywnie. Takie wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z relacjami świadków, którzy opisywali agresywne i nieprzewidywalne zachowanie oskarżonego w stosunku do konkubiny i syna F..

Mając na uwadze okres, w którym oskarżony nękał swoim zachowaniem S. N. i syna F. B., wyzywał, znieważał, poniżał i niepokoił swym zachowaniem, Sąd nie miał wątpliwości, iż takie zachowanie było dla pokrzywdzonych niezwykle dotkliwe i uciążliwe, a eskalacja agresji i negatywnych zachowań oskarżonego doprowadziła do sytuacji, w której S. N. była zmuszona wyprowadzić się z domu, mimo, że nie miała się gdzie podziąć i zmuszona była korzystać z pomocy socjalnej, aby zapewnić sobie i dziecku „dach nad głową”.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 207§1 k.k. oraz art.288§1 kk

Uznając oskarżonego winnym popełnienia czynu z art.207§1 kk Sąd wymierzył T. B. (1) na podstawie art. 207§1 k.k. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 288§1 kk karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 kk połączył tak roszczone kary i wymierzył karę łączną 10 miesięcy pozbawienia

wolności. Przy wymiarach kary, Sąd uwzględnił wysokość społecznej szkodliwości czynu, którą z uwagi na osoby pokrzywdzone uznał jako znaczną. Oskarżony nie wykazał żadnego zrozumienia niewłaściwości swego zachowania, zdaniem Sądu oskarżony nie zdaje sobie zupełnie sprawy z dotkliwości swego zachowania oraz krzywdy jaką wyrządził swojej konkubinie i dziecku, podkreślając swoje pretensje, co przekonuje Sąd, iż dla oskarżonego istotna jest wyłącznie jego osoba oraz jego potrzeby. Okolicznością zdecydowanie zaostrzającą wymiar kary, jest działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu, zupełny brak zrozumienia niewłaściwości postępowania, brak skruchy oraz dopatrywanie się winy w sytuacjach konfliktowych po stronie S. N..

Sąd uznał, iż na podstawie art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §1 pkt 1 k.k. należy dać oskarżonemu szansę zmiany swojego postępowania i zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności ustalając okres próby na trzy lata. Zdaniem Sądu orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, będzie wobec T. B. (1) wystarczające dla osiągnięcia celów kary i zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. Podkreślić należy, iż oskarżony wcześniej nie popełniał przestępstw, a obecnie nie utrzymuje kontraktów z konkubiną, dodatkowo opiekuje się synem K., który jest z nim związany i chce u niego być, przypuszczać zatem należy, iż między stronami nie będzie dochodziło już do sytuacji konfliktowych, mogących skutkować powtarzaniem się zachowań przestępczych ze strony oskarżonego.

Mając na względzie, iż oskarżony dopuszczał się niewłaściwych zachowań pod wpływem alkoholu, zawieszając wykonanie orzeczonej kary, Sąd na podstawie art.72§1 pkt 5 kk zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Na podstawie art. 46§1 kk, uznając oskarżonego winnym dokonania zniszczenia mienia w postaci szyb samochodowych, Sąd Zasądził na rzecz pokrzywdzonej kwotę 670 zł tytułem naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, opierając się o wycenę naprawy dokonaną przez warsztat samochodowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 zł tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania zwolnił zaś od obowiązku uiszczenia pozostałej części wydatków oraz obowiązku uiszczenia opłaty, zasądził również od Skarbu Państwa kwotę 1.956,28 zł na rzecz adwokata A. D. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu małoletnim pokrzywdzonym.